

Czarni obywatele RPA zabijają czarnych imigrantów

8 września 2019

Czarnoskórzy mieszkańcy Republiki Południowej Afryki rozpętali piekło czarnoskórym imigrantom z biedniejszych krajów afrykańskich. W kolejnych miastach RPA dochodzi do zamieszek, w których giną imigranci z Zimbabwe, Nigerii czy Konga.



Nie jest dużą przesadą stwierdzenie, że w RPA znowu zapanował apartheid, ale tym razem to nie biali, a czarnoskórzy są tymi, którzy rozpętują rasistowskie i ksenofobiczne demony. Fala przemocy jaka rozlała się po ulicach południowoafrykańskich miast jest bezprecedensowa. W niektórych miejscach doszło do samosądów z tragicznymi finałami.

Na „Twitterze” można przeczytać o Isaacu Mabandla, obywatelu Zimbabwe, który został spalony żywcem w Mandela Park w Kapsztadzie. Władze Nigerii i Zimbabwe wezwały obywateli do powrotu, bo ich bezpieczeństwo jako cudzoziemców jest obecnie pod rządami Zulusów, poważnie zagrożone!



Rasistowska polityka doprowadziła do takich absurdów, że w jednej z firm transportowych z RPA zwolniono wszystkich cudzoziemców i zaproponowano ich pracę miejscowym kierowcom. Kilku odpowiedziało na ogłoszenie i stawiło się w siedzibie firmy, ale gdy zdali sobie sprawę, że gdy tylko z towarem przekroczą granicę RPA to staną się cudzoziemcami, wszyscy odmówili jazdy poza RPA i poszli do domów.

Nagonka na obcokrajowców prowadzi już do aktów terroru na terenie Konga gdzie miejscowi obrabowywali „dla zemsty” sklepy należące do południowoafrykańskich koncernów. Nienawiść między

narodami Afryki w tym regionie kontynentu szybko rośnie, a spirala przemocy zdaje się nie mieć końca.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl